

Jan Piątek

Jan Paweł II – Zwiastun Nadziei

Kieleckie Studia Teologiczne 3, 107-118

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Jan Piątek – Kielce

JAN PAWEŁ II – ZWIASTUN NADZIEI

Kiedy z perspektywy przeszło 25 lat patrzymy na Europę i świat, to musimy powiedzieć, że dzień 16 października 1978 roku stał się dniem nadziei dla milionów ludzi na świecie, a zwłaszcza dla tych narodów i tej części Kościoła powszechnego, gdzie dominującą i niejako urzędową była ideologia komunistyczna.

Wybór na papieża Polaka, Słowianina, był dla świata zaskoczeniem, dla Europy Zachodniej sensacją, a dla narodów Europy Wschodniej nadzieją na upragnione zmiany. Ta nadzieja budziła ducha, umacniała, przywracała godność i wiarę we własne siły. Tyrani zaczęli drżeć, a narody spragnione wolności i prawdy przeżywały radość i nadzieję.

Takim nastrojom w tamtych czasach dał wymowne świadectwo ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz:

Nigdy nie zapomnę tego dnia... jacy byliśmy dumni. Nie zapomnę ludzi, którzy przez cały dzień wciąż przychodzili do seminarium, aby jeszcze raz się upewnić, czy to prawda. Z ich oczu płynęły łzy radości. Wszyscy mówili: to nasz Papież, on zna nasze problemy, nie da się go wprowadzić w błąd. W umęczonych sercach pojawiła się iskra nadziei, że wybór kard. Wojtyły jest głęboko symboliczny i zwiastuje zbliżające się przemiany oraz przyniesie upragnioną wolność religijną. Bo przecież Lux ex Oriente! – światło ze Wschodu¹.

Gdy patrzymy na życie i osobę Jana Pawła II, dostrzegamy z łatwością, że jest to człowiek zawierzenia i dlatego jest zwiastunem nadziei. Kto nie umie lub nie potrafi zawierzyć, ten nie może też nieść nadziei drugim. Od najmłodszych lat studenckich, seminaryjnych i kapłańskich zawierzył siebie Bogu przez Maryję. Wymownie świadczy o tym jego biskupie i papieskie zawołanie „Totus Tuus – Cały Twój”. Tym tłumaczy się fakt, że swe pierwsze papieskie

¹ Abp T. Kondrusiewicz, *Budzi nadzieję wbrew nadziei*, „L'Osservatore Romano”, 9 (2003), s. 7.

orędzie skierowane do Kościoła i świata w dniu inauguracji swego pontyfikatu na placu św. Piotra zawierało te pamiętne słowa: „Nie lękajcie się przyjąć Chrystusa”. I chociaż inne były lęki na Zachodzie, a inne na Wschodzie, to jednak to wezwanie papieskie było jak najbardziej na czasie.

Świat nam współczesny bardzo często szczyci się osiągniętym postępowaniem cywilizacyjnym, zwłaszcza że w ostatnich dziesiątkach lat postęp ten nabral niebywałego przyspieszenia. W dawnych epokach na znaczące zmiany trzeba było oczekiwać całymi stuleciami, dziś natomiast zmiany, szczególnie w dziedzinie technicznej następują w odstępach nawet kilku lat.

Ten przyspieszony postęp niesie jednak ze sobą rozliczne zagrożenia, które wywołują niepokoje i lęki, a to z kolei stwarza powody do zwątpienia i utraty nadziei.

Ojciec Święty wzywa jednak do przewycięzania tych zagrożeń. Trzeba mimo wszystko dostrzec pośród zarysowujących się mroków powiew nadziei. Do takiego odważnego kroku zachęca Jan Paweł II w swej książce pt. *Przekroczyć próg nadziei*.

Aby jednak nie poddać się współczesnym zagrożeniom i stawić im czoła, należy najpierw je zidentyfikować i dostrzec źródło ich pochodzenia. Zdaniem Ojca Świętego, zagrożenia dla człowieka płyną od świata, w którym żyjemy, od samego człowieka i z zagubienia prawdy.

Zagrożenia, jakie może nieść dla człowieka świat płyną z oświeceniowej umysłowości – dziś bardzo upowszechnianej. Głosi się, że człowiek jest samowystarczalny, a światu niepotrzebna jest miłość. Zwraca na to uwagę Jan Paweł II w następujących słowach:

Świat jednak nie jest i nie może być źródłem definitywnego uszczęśliwienia człowieka. Wręcz przeciwnie, może stać się źródłem jego zguby. Świat nie jest zdolny wyzwolić człowieka od zła, od wszystkich jego odmian i postaci: chorób, epidemii, kataklizmów, katastrof. Świat nie jest zdolny wyzwolić człowieka od cierpienia, nie jest w szczególności zdolny wyzwolić się od śmierci. Świat cały poddany jest znikomości, jak mówi św. Paweł w Liście do Rzymian².

Również sam człowiek może być zagrożeniem dla siebie. Wynika to z ludzkiej słabości i wewnętrzznego rozdarcia. Wskazuje na to soborowa Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, do której odwołuje się w swej refleksji Jan Paweł II. Czytamy tam: „Zakłócenie równowagi, na które cierpi dzisiejszy świat, w istocie wiąże się bardziej z podstawowym zachwianiem równowagi, które ma miejsce w ludzkim sercu”³. To zachwianie równowagi ma swoje korzenie w grzechu pierwotnym, a potęguje się przez każdy osobisty grzech. Tajemnica nieprawości wiąże się ściśle ze złym korzystaniem ze swej wolności.

² Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 59.

³ Jan Paweł II, *Gaudium et spes*, nr 10.

Przejawem zagrożeń tak dla świata, jak i dla poszczególnych ludzi jest kryzys prawdy, zwłaszcza prawdy o człowieku i o różnych przejawach jego życia. Upowszechnia się fałszywą wizję wolności, która zamiast wyzwalać człowieka, zniewala go. Na temat tych zagrożeń w mocnych słowach wypowiedział się Ojciec Święty w Masłowie 3 czerwca 1991 r.: „Tak, trzeba wychowania do wolności, trzeba dojrzałej wolności. Tylko na takiej może się opierać społeczeństwo, naród, wszystkie dziedziny jego życia, ale nie można stwarzać fikcji wolności, która rzekomo człowieka wyzwala, a właściwie go zniewala i znieprawia”⁴.

Coraz częściej pojawiają się także opinie, że zło w ogóle nie istnieje, a słowo tolerancja przez wielu jest rozumiane jako jednakowy stosunek do dobra i do zła, do prawdy i do kłamstwa.

Człowiek oddalając się od prawdy o sobie i o swym życiu, oddala się również od prawdy o Bogu, tworząc sobie wypaczony obraz Boga. To z kolei prowadzi często albo do odrzucenia Boga, albo do szukania fałszywych dróg religijności, zwłaszcza w coraz bardziej szerzących się sektach.

Nic dziwnego, że Ojciec Święty dostrzegając te zagrożenia, wskazuje mimo wszystko na potrzebę nadziei na zwycięstwo.

Papież jak każdy chrześcijanin, musi mieć szczególnie wyostrzoną świadomość tych zagrożeń, którym poddane jest życie człowieka w świecie i jego doczesna przyszłość, a także jego przyszłość ostateczna, wieczna, eschatologiczna. Jednakże świadomość tych zagrożeń nie rodzi pesymizmu, tylko mobilizuje do zmagania się o zwycięstwo dobra w każdym wymiarze⁵.

Tak więc nadzieja i wiara w zwycięstwo dobra nad złem stanowi główne przesłanie Jana Pawła II. Nadzieja, do której wzywa Ojciec Święty nie opiera się na ludzkich kalkulacjach, ale na ewangelicznym przesłaniu. Jest to więc chrześcijańska nadzieja, którą Bóg wlewa w ludzkie serca przez Ducha Świętego, który został nam dany.

Chociaż jako ludzie doświadczamy swej słabości i nie możemy nigdy do końca liczyć na siebie, to jednak zawsze możemy liczyć na Chrystusa, bo On przyszedł na świat, nie po to, aby świat potępić, ale zbawić. *Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, aby świat został przez Niego zbawiony* (J 3, 17). Jeśli więc człowiek jest złączony z Chrystusem, to jak uczy Ojciec Święty nie powinien lękać się swej słabości: „...nie lękajcie się słabości człowieka, ani też jego wielkości! Człowiek nie przestaje być wielkim, nawet w swej słabości. Nie lękajcie się być świadkami godności każdej ludzkiej osoby – od chwili poczęcia aż do śmierci”⁶.

⁴ Jan Paweł II, Homilia, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr specjalny 1991, s. 14.

⁵ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, dz. cyt., s. 38.

⁶ Jan Paweł II, tamże, s. 31.

Jan Paweł II już u początku swego pontyfikatu jawi się nam jako człowiek zawierzenia i nadziei. Znalazło to wyraz w pierwszych słowach wypowiedzianych z balkonu bazyliki w dniu wyboru: „Obawiałem się przyjąć tę nominację, ale uczyniłem to w duchu posłuszeństwa Naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi i w całkowitym zaufaniu do Jego Matki... I w ten sposób przedstawiam się wam, aby wyznaczyć naszą wspólną wiarę, naszą nadzieję, nasze zaufanie do Matki Chrystusa i Kościoła”⁷.

W przemówieniu zaś, w dniu inauguracji swego pontyfikatu Ojciec Święty mówił: „Nowy następca Piotra na Stolicy rzymskiej wznosi dzisiaj żarliwą, pokorną i ufną modlitwę: O Chryste! Spraw, abym stał się sługą Twojej jedyniej władzy... Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi”⁸.

Pierwsza encyklika Jana Pawła II *Redemptor hominis* jest nie tylko zarysem programowym pontyfikatu, ale ukazuje Papieża jako człowieka zawierzenia:

...gdy po kanonicznie dokonanych wyborach postawiono mi pytanie – czy przyjmujesz? Odpowiedziałem wówczas: W posłuszeństwie wiary wobec Chrystusa mojego Pana, zawierając Matce Chrystusa... przyjmuję. I dzisiaj tę moją odpowiedź jawnie powtarzam, aby była wiadoma wszystkim... W głębokim zawierzeniu Duchowi Prawdy podejmuję bogate dziedzictwo współczesnych nam pontyfikatów⁹.

Jan Paweł II w szczególny sposób ukazuje się jako człowiek nadziei w swych spotkaniach z młodzieżą. Już w dniu inauguracji swego pontyfikatu podczas spotkania na „Anioł Pański”, skierował do młodych pamiętne słowa: „Wy jesteście przyszłością świata, wy jesteście nadzieją Kościoła, wy jesteście moją nadzieją”¹⁰. Te słowa, jak ciągle powtarzające się echo, będą powracać przy okazji Światowych Dni Młodzieży, w listach do młodych i przy wszystkich spotkaniach Ojca Świętego z młodymi.

Papież w sposób szczególny jako zwiastun nadziei okazał się wobec własnego narodu, zwłaszcza gdy po zdławieniu społecznego ruchu „Solidarność” przez stan wojenny, Polacy popadli w apatię i zwątpienie. Wtedy to Ojciec Święty, aby podnieść nas na duchu odmawiał w czasie audiencji środowych od 13 stycznia 1982 r. do 6 lipca 1983 r. wielką modlitwę do Matki Bożej Częstochowskiej za Ojczyznę zatytułowaną „Bądź z nami w każdy czas”. Oto jej

⁷ Jan Paweł II, Przemówienie w dniu wyboru przed błogosławieństwem, w: Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978–79*, Warszawa 1982, s. 9.

⁸ Jan Paweł II, Homilia, w: *Jan Paweł II do Ludu Bożego*, Watykan 1979, s. 14.

⁹ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 2 i 3.

¹⁰ Jan Paweł II, Przemówienie na „Anioł Pański”, „L’Osservatore Romano”, 23 X 1978 r., s. 2 (tłumaczenie własne).

krótki fragment: „Matko! Twój Jasnogórski Obraz świecił szczególnym światłem pośród naszych dziejowych doświadczeń i prób. Niech świeci znowu! W Ojczyźnie Jasnej Góry nigdy nie może zabraknąć światła nadziei!”¹¹

Umacnianie nadziei przez Ojca Świętego w naszym narodzie szczególnie zaznaczyło się w czasie drugiej pielgrzymki do Ojczyzny, która przebiegała pod hasłem: „Pokój tobie, Polsko! Ojczyzno moja”. Już na początku swej pielgrzymki w słowie pozdrowienia na lotnisku Okęcie, Papież powiedział: „Osobiście zawsze uważałem, że nawiedzenie Ojczyzny w tej historycznej okoliczności, jest nie tylko wewnętrzną potrzebą mego serca, ale także i moją powinnością jako Biskupa Rzymu. Uważam, że powinienem być z moimi Rodakami w tym wzniosłym – a zarazem trudnym momencie dziejów Ojczyzny”¹².

Przedłużający się stan wojenny i skutki, jakie wywołał w sercach i umysłach Polaków, wymagały nowego impulsu nadziei. I oto znowu przybywa Pielgrzym Nadziei, Jan Paweł II. Na lotnisku Okęcie 8 czerwca 1987 r. zwraca się do Rodaków tymi słowami:

O ziemi polska! Ziemi trudna i doświadczona! Ziemi piękna! Ziemi moja! Bądź pozdrowiona. I bądźcie pozdrowieni Wy, Rodacy, którzy znacie radość i gorzyc bytowania na tej ziemi. Zapraszam Was do wspólnoty, którą przez pokolenia buduje Chrystus. On nie przestaje człowiekowi znużonemu, zagubionemu, człowiekowi, który cierpi, który gubi poczucie sensu – przywracać Sens. Eucharystia jest sakramentem tego wielkiego Sensu. Ona też pomaga odbudować wiarę w słuszne ideały, wołę życia, odbudować nadzieję¹³.

Kiedy zaś Polacy przeżywają rozgoryczenie i zawód po dokonanych przemianach ustrojowych, wtedy znowu Pielgrzym Nadziei zapowiada kolejną swoją czwartą pielgrzymką do Ojczyzny. W liście skierowanym do Rodaków, na ręce Prymasa Polski z dnia 21 maja 1991 r. tak pisze: „Niech nasze spotkanie będzie odpowiedzią na słowa Świętego Pawła... Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście. Wezwanie to jest bardzo na czasie, pragnę więc wspólnie z Wami wypełniać je przez te dni...”¹⁴

W słowie pożegnalnym na lotnisku Okęcie 9 czerwca 1991 r. dodaje otuchy, mówiąc: „Jeśli Bóg dał nam siły ducha potrzebne do «przejścia przez Morze Czerwone» – jeszcze raz odwołuję się do tego porównania Księdza Prymasa

¹¹ Jan Paweł II, *Modlitwy za Ojczyznę*, w: *Bądź z nami w każdy czas*, Watykan 1983 r., s. 9.

¹² Jan Paweł II, *Przemówienie na Okęciu*, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr specjalny 1983, s. 4.

¹³ Jan Paweł II, *Przemówienie na Okęciu*, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr specjalny 1987, s. 1.

¹⁴ Jan Paweł II, *Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście*, Watykan 1991, s. 7.

– to teraz, wędrując ku przyszłości, nie możemy zrażać się trudnościami. Te trudności są nieodzowne. Należą do samej istoty przemian, jakie muszą się dokonać¹⁵.

W czasie zaś ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny, w dniu poświęcenia Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach 17 sierpnia 2002 r. mówił do nas między innymi w takich słowach: „Dlatego dziś w tym sanktuarium chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga... dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniło ich serca nadzieją¹⁶.”

Na progu trzeciego tysiąclecia, które naznaczone zostało nowymi zagrożeniami dla świata i ludzkości, wynikającymi z szerzącego się terroryzmu, globalizacji, dewastacji naturalnego środowiska, a na płaszczyźnie religijnej z dechrystianizacji wielu narodów, zwłaszcza Europy, staje ponownie Jan Paweł II ze swym orędziem nadziei. W liście apostolskim wzywającym do godnego przygotowania się na obchody Jubileuszu Roku 2000, pisze między innymi:

...zadaniem wierzących będzie ponowne odkrycie teologicznej cnoty nadziei... Fundamentalna postawa nadziei z jednej strony nie pozwala chrześcijaninowi stracić z oczu ostatecznego celu, który nadaje sens i wartość całej jego egzystencji, z drugiej zaś dostarcza mu trwałych i głębokich uzasadnień dla codziennego wysiłku przekształcania rzeczywistości zgodnie z Bożym zamysłem¹⁷.

Ojciec Święty, w ostatnich latach poprzedzających trzecie tysiąclecie, podejmował przy różnych okazjach w swych przemówieniach wezwanie do ufnej patrzenia w przyszłość, chociaż bardzo często nie rysuje się ona w jasnych barwach. Przemawiając na przykład do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady „Iustitia et Pax” w perspektywie nadchodzącego nowego tysiąclecia, mówił: „W obliczu złożonych problemów naszych czasów chrześcijanie powinni dawać wyraz nadziei, jaka w nich jest. Są świadomi powszechnej wartości swej wiary, która wywiera wpływ na wszystkie dziedziny życia¹⁸.”

Na zakończenie uroczystych obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Papież wydaje list apostolski datowany na 6 stycznia 2001 r., w którym z całą mocą wzywa Kościół do wyzwolenia w sobie apostolskiego zapału w trzecim tysiącleciu. Ojciec Święty pisze: „Teraz winniśmy spojrzeć w przyszłość, wypłynąć na głębię, ufając słowu Chrystusa: *Duc in altum!*... dotychczasowe

¹⁵ Tamże, s. 287.

¹⁶ Jan Paweł II, Homilia, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 9 (2002), s. 17.

¹⁷ Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente*, nr 46.

¹⁸ Jan Paweł II, *Chrześcijańska nadzieja wzywa do odwagi*, „L'Osservatore Romano”, 12 (1994), s. 37.

doświadczenia powinny wzbudzić nowe energie, nakłaniając nas, byśmy wyrazili entuzjazm w konkretnych przedsięwzięciach¹⁹. W zakończeniu zaś tego listu podkreśla:

Idźmy naprzód z nadzieją! Nowe tysiąclecie otwiera się przed Kościołem naszym rozległy ocean, na który mamy wypłynąć licząc na pomoc Chrystusa. (...) Gdy zatem Jubileusz dobiega końca i otwiera się przed nami przyszłość nadziei, niech wzniesie się ku Ojcu przez Chrystusa w Duchu Świętym hymn chwały i dziękczynienia całego Kościoła²⁰.

W ramach przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 w październiku 1999 r. odbył się Synod Biskupów, jako Drugie Zgromadzenie Specjalne poświęcone Europie. Owocem tego synodu stała się adhortacja apostolska Jana Pawła II *Ecclesia in Europa*, podpisana 28 czerwca 2003 r. w 25 roku papieskiego pontyfikatu.

Adhortacja została wydana w przededniu poszerzenia Unii Europejskiej o 10 nowych państw, w tym o Rzeczpospolitą Polską. Proces poszerzania Unii Europejskiej wywołał wiele obaw, i niepokoїв co do przyszłości europejskiego kontynentu, jego oblicza i struktury.

W tej szczególnej sytuacji Jan Paweł II wychodzi znowu naprzeciw wyzwaniom, jakie stają przed narodami Europy, niosąc im tak potrzebne orędzie nadziei. Czytamy w nim: „Zgłębienie tematu nadziei stanowiło od samego początku główny cel Drugiego Zgromadzenia Specjalnego Synodu Biskupów poświęconego Europie. (...) Chodziło zatem o to, by to orędzie nadziei głosić Europie, która – jak się zdawało – ją zagubiła”²¹. I dalej Papież pisze:

Podczas trwania Synodu coraz wyraźniejsze stawało się pragnienie nadziei. Ojcowie synodalni, choć zgadzali się z analizą złożonej sytuacji kontynentu, uznali, że zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie najbardziej chyba palącą kwestią jest wzrastająca potrzeba nadziei, która może nadać sens życiu i historii i pozwala iść razem²².

Jan Paweł II nie tylko mówi o potrzebie nadziei, ale przede wszystkim wskazuje na źródło, gdzie jej należy szukać, aby nie popaść w złudne nadzieje, które mogą jeszcze bardziej pogрузić człowieka i świat w lęku i niepewności jutra. Papież – Zwiastun Nadziei – już od samego początku swego pontyfikatu z całą determinacją wskazuje na Chrystusa, Odkupiciela człowieka jako jedyne źródło i podstawę ludzkiej nadziei. Tak brzmiały wtedy pamiętne słowa papieskie:

¹⁹ Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, nr 15.

²⁰ Tamże, nr 15 i 58.

²¹ Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, nr 2.

²² Tamże, nr 4.

Bracia i Siostry! Nie lękajcie się przyjąć Chrystusa... Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! (...) Pozwólcie zatem – proszę Was, błagam Was z pokorą i ufnością – pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. On jeden ma słowa życia – tak, życia wiecznego. (...) aby słowa Chrystusowe, słowa życia dotarły do wszystkich ludzi i zostały przez nich przyjęte jako orędzie nadziei, zbawienia i wyzwolenia”²³.

Ten temat zostaje podjęty przez Jana Pawła II w encyklice *Redemptor hominis*, w której wskazuje na Chrystusa jako jedyny „klucz do tajemnicy człowieka” Czytamy tam:

I dlatego właśnie Chrystus-Odkupiciel... objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi. (...) Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. (...) Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca... musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa²⁴.

Niosąc nadzieję swojej własnej Ojczyźnie, Ojciec Święty wołał na placu Zwycięstwa w Warszawie:

Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do zrozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego właściwe powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa. I dlatego Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi²⁵.

Upłynęło niewiele czasu, kiedy to...

...13 maja 1981 r. padają strzały na placu św. Piotra, które mają unicestwić Proroka ludzkiej nadziei, a z nim program, według którego miała być ona budowana. A jednak Prorok przetrwał i... z żagwią Ewangelii przebiega gościńce ziemskiego globu i jeszcze donośniej głosi orędzie nadziei w Chrystusie i z Chrystusem. Czyni to nie tylko w tysiącach przemówień, ale, ku zdumieniu świata, w pisarskiej – prywatnej działalności – w zaciśniętych czterech ścian watykańskiego biura. Powstaje niepozorna książka, ale pod jakże wymownym tytułem: *Przekroczyć próg nadziei*. A więc kolejny raz o nadziei, o wielkiej nadziei²⁶.

Ojciec Święty w tejsze książce, w końcowych rozdziałach, wyjaśnia podstawy naszej chrześcijańskiej nadziei, gdy pisze:

²³ Jan Paweł II, Homilia, w: *Jan Paweł II do Ludu Bożego*, Watykan 1979 r., s. 14–15.

²⁴ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 10.

²⁵ Jan Paweł II, Homilia, w: *Jan Paweł II na ziemi polskiej*, Watykan 1979, s. 30.

²⁶ Ks. S. Nagy, *Nadzieja i zawierzenie*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 9 (2003), s. 12.

Dlaczego mamy się nie lękać? Ponieważ człowiek został odkupiony przez Boga. (...) Potęgą Chrystusowego krzyża i zmartwychwstania jest zawsze większa od wszelkiego zła, którego człowiek może i powinien się lękać. Słowa Chrystusa zmartwychwstałego: Nie lękajcie się! są nam potrzebne pod koniec drugiego milenium, może bardziej niż kiedykolwiek. (...) Jest rzeczą bardzo ważną, ażeby przekroczyć próg nadziei, nie zatrzymywać się przed nim, ale pozwolić się prowadzić²⁷.

Temat nadziei pojawia się również w papieskich przemówieniach na „Anioł Pański”. I tak w Adwencie 2001 r. mówił: „Adwent jest synonimem nadziei... konkretną i niezawodną ufnością w powrót Tego, który już raz przyszedł... Jest to nadzieja, która pobudza do czujności, cnoty wyróżniającej ten szczególny okres liturgiczny”²⁸. Zaś w Adwencie 2002 roku pouczał: „... Chrystus jest nadzieją ludzkości... jest prawdziwym sensem naszej terażniejszości, ponieważ jest naszą pewną przyszłością”²⁹. W roku następnym mówił: „Służyć Ewangelii nadziei – taka jest misja Kościoła, również w Europie. Tę misję pełni, głosząc nadzieję i realizując konkretne dzieła miłosierdzia. (...) Także dziś trzeba «przywracać nadzieję ubogim», bowiem przyjmując ich i służąc im, przyjmuje się samego Chrystusa i Jemu służy”³⁰.

Nadzieja, którą głosi Jan Paweł II, ma również swoje ugruntowanie w tajemnicy Bożego miłosierdzia. Znalazło to wyraz w encyklice o Bożym miłosierdziu *Dives in Misericordia*. „Pragnę – pisze Papież – ażeby niniejsze rozważania przybliżyły wszystkim tę tajemnicę, stając się równocześnie żarliwym wołaniem Kościoła o miłosierdzie, którego tak bardzo potrzebuje człowiek i świat współczesny. Potrzebuje, choć często o tym nie wie”³¹.

Ponadto powiązanie nadziei z Bożym miłosierdziem uwydatnił Ojciec Święty przy okazji kanonizacji s. Faustyny Kowalskiej. W swej homilii powiedział:

To krzepiące orędzie jest skierowane przede wszystkim do człowieka, który... utracił wszelką nadzieję w życiu i skłonny jest ulec pokusie rozpacz. Takiemu człowiekowi ukazuje się łagodne oblicze Chrystusa. (...) Wpatrując się z tobą (św. Faustyno) w oblicze zmartwychwstałego Chrystusa, powtarzamy twoją modlitwę ufne go zawierzenia i mówimy z niezłomną nadzieją: Jezu ufam Tobie”³².

²⁷ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, dz. cyt., s. 160–163.

²⁸ Jan Paweł II, Przemówienie na „Anioł Pański”, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2 (2002), s. 12.

²⁹ Jan Paweł II, Przemówienie na „Anioł Pański”, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 2 (2003), s. 13.

³⁰ Jan Paweł II, Przemówienie na „Anioł Pański”, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 11–12 (2003), s. 37.

³¹ Jan Paweł II, *Dives in Misericordia*, nr 2.

³² Jan Paweł II, Homilia, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 6 (2000), s. 26.

Ojciec Święty przybywając do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie, powiedział na lotnisku w Balicach: „... wszystkim moim Rodakom przynoszę przesłanie nadziei płynące z Dobrej Nowiny, że Bóg bogaty w miłosierdzie, w Chrystusie objawia każdego dnia swoją miłość. (...) Przestań się lękać! Zaufaj Bogu, który bogaty jest w miłosierdzie. Jest z tobą Chrystus, niezawodny Dawca nadziei”³³. Natomiast w swej homilii w czasie poświęcenia sanktuarium mówił: „Gorąco wierzę, że ta nowa świątynia pozostanie na zawsze miejscem, w którym ludzie będą stawać przed Bogiem w Duchu i w prawdzie. (...) Tu w ogniu Bożej miłości ludzkie serca pałać będą pragnieniem nawrócenia, a każdy, kto szuka nadziei, znajdzie ukojenie”³⁴.

Sledząc 25 lat pontyfikatu Jana Pawła II, można bez przesady powiedzieć, że jedną z istotnych cech papieskiej posługi jest głoszenie dzisiejszemu światu nadziei. Potwierdzeniem tego wydaje się być adhortacja apostolska Jana Pawła II *Ecclesia in Europa*. W tymże dokumencie Ojciec Święty jakby zbiera w jedno całe nauczanie Kościoła o nadziei wypracowane na Synodzie Biskupów i ofiaruje je jednoczącej się Europie jako swój apostolski dar i jako światło rozjaśniające niepokoje i lęki nękające współczesną nam Europę.

Przede wszystkim stwierdza, że tą nadzieją dla świata i Europy jest sam Jezus Chrystus, i dlatego trzeba koniecznie powrócić do Chrystusa jako źródła wszelkiej nadziei. Chrystus jest naszą nadzieją, „gdyż On, odwieczne Słowo Boga... umiłował nas tak bardzo, że przyjął we wszystkim, z wyjątkiem grzechu, naszą ludzką naturę, stając się uczestnikiem naszego życia, aby nas zbawić, (...) objawia tajemnicę Trójcy Świętej (...) i daje życie wieczne” (nr 19 i 21). Tego Jezusa żyjącego mogą łatwo odnaleźć narody Europy, „bo Jezus jest obecny, żyje i działa w swoim Kościele. On jest w Kościele, a Kościół jest w Nim” (nr 22).

Ewangelia, która jest dobrą nowiną o zbawieniu człowieka, a więc jest i Ewangelią nadziei, została powierzona Kościołowi, który pragnie ją głosić w nowym tysiącleciu. Chrześcijaństwo, które dogłębnie przeniknęło Europę, sprawia, że Kościół z wielkim zatroskaniem spogląda na Stary Kontynent. Aby jednak Europa z większą ufnością spoglądała na Kościół, to musi on bardziej urzeczywistniać swoje prawdziwe oblicze, podejmować w jeszcze większym stopniu dialog ze współczesnością i aktywniej angażować się w ekumenizm. Do tego wysiłku wezwany jest cały Kościół, tj. duchowieństwo, osoby konsekrowane i wierni świeccy (por. rozdz. II).

To niesienie nadziei Europie winno, zdaniem Ojca Świętego, urzeczywistnić się poprzez:

³³ Jan Paweł II, Przemówienie w Balicach, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 9 (2002), s. 15.

³⁴ Jan Paweł II, Homilia, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 9 (2002), s. 17.

1. **Głoszenie Ewangelii nadziei.** Polega ono na ukazywaniu prawdziwego oblicza Jezusa Chrystusa poprzez wierność Jego Ewangelii i dawania temu świadectwa własnym życiem. To winno się dokonywać w jedności i dialogu z wszystkimi wierzącymi w Chrystusa, aby coraz bardziej budowała się komunია między Kościołami partykularnymi i aby pogłębiał się również dialog z innymi religiami.

To głoszenie Ewangelii nadziei winno docierać do wszystkich struktur życia społecznego, a więc do kultury, szkół, środowisk młodzieżowych, środków przekazu itp.

2. **Celebrowanie Ewangelii nadziei.** Wyraża się ono najpierw w modlitwie. Kościół bowiem musi być wspólnotą, która się modli, która świętuje, sprawuje sakramenty, a przede wszystkim celebryje Eucharystię, która jest najwyższym darem Chrystusa dla Kościoła, jest szczytem i źródłem całego życia chrześcijańskiego, a zarazem doczesnym przedsmakiem przyszłej chwały.

3. **Służyć Ewangelii nadziei.** Oznacza to kroczyć drogą miłości. Człowiek bowiem doświadcza nadziei, kiedy kocha i jest kochany, a kiedy jest zagubiony, odkrywa powody, aby nie tracić nadziei. Ponieważ człowiek nie żyje w izolacji od innych, ale zawsze w jakiejś wspólnotcie, dlatego powinien być otwarty na innych – zwłaszcza ubogich, bezrobotnych, chorych.

Szczególną formą życia wspólnotowego jest małżeństwo i rodzina, stąd Kościół powinien z nową mocą głosić to, co Ewangelia mówi o małżeństwie i rodzinie jako podstawowej wspólnotcie życia i miłości. Ta służba małżeństwu i rodzinie musi również znaleźć swój wyraz w trosce o wychowanie młodego pokolenia, które zawsze jest i powinno być nadzieją narodu i Kościoła, oraz w służbie życiu, aby zdecydowanie przeciwstawić się „kulturze śmierci”, która zabija wszelką nadzieję. Apel ten skierowany przez Ojca Świętego do wszystkich chrześcijan kontynentu europejskiego, stanowi syntezę służby Ewangelii nadziei.

Z Ewangelią nadziei Jan Paweł II w szczególny sposób zwraca się do nowej Europy, Europy która się integruje. Chodzi o to, aby odnalazła ona swą prawdziwą tożsamość. Ta integracja nie może się dokonywać jedynie w wymiarze geograficznym i polityczno-gospodarczym, ale musi polegać na harmonii wartości, na ponownym zakorzenieniu się w chrześcijańskiej tradycji, która była u podstaw jej rozwoju.

W końcowych słowach omawianej adhortacji Ojciec Święty woła do Europy: „Nie lękaj się! Ewangelia nie jest ci przeciwna, ale jest po twojej stronie. Bądź ufna! W Ewangelii, którą jest Jezus, znajdziesz mocną i trwałą nadzieję, której pragniesz. Bądź pewna! Ewangelia nadziei nie zawodzi” (nr 121).

Głosząc Europie Ewangelię nadziei, Jan Paweł II nie pomija odniesienia do Maryi Matki Kościoła, którą nazywa Matką nadziei i pocieszenia. „Kościół w Europie – pisze Ojciec Święty – kontempluj zatem dalej Maryję i uznaj, że

jest Ona po macierzyńsku obecna i uczestniczy w licznych i złożonych sprawach, których pełne jest dzisiaj życie jednostek, rodzin i narodów i że jest Wspomożycielką ludu chrześcijańskiego w nieustannej walce dobra ze złem, aby nie upadł, a w razie upadku, aby powstał” (nr 124).

O posłudze Piotra naszych czasów można by snuć refleksję długo i w różnych aspektach, ale w tej posłudze na czoło wybija się, jako charakterystyczny rys, posługa nadziei. Jan Paweł II służąc nadziei, pokazuje, czym jest chrześcijańska nadzieja i skąd ją należy czerpać. Jest nią Jezus Chrystus, w którym – jak w nikim innym – łączą się ze sobą pełna prawda i doskonała miłość. Każdy więc, kto żyje prawdą i miłością inspirowaną przez Ewangelię Chrystusa, staje się uczestnikiem tej nadziei, której świadkiem i zwiastunem jest Jan Paweł II – Papież wielkiej nadziei i całkowitego zawierzenia.

RIASSUNTO

GIOVANNI PAOLO II – MESSAGGERO DELLA SPERANZA

Giovanni Paolo II durante il suo pontificato è diventato per il mondo odierno un particolare segno di speranza. Già dal suo primo discorso d'inaugurazione „Non abbiate paura...” fino alla sua ultima Esortazione Apostolica *Ecclesia in Europa* cerca di portare alla gente la parola di conforto e di speranza. Non soltanto parla della speranza, ma soprattutto indica la vera fonte di speranza, che è Cristo, Figlio di Dio vivente diventato uomo, per noi e per la nostra salvezza. La speranza per l'uomo debole e peccatore, come insegna Santo Padre, scaturisce dalla Misericordia di Dio... Bisogna ricordare qui due encicliche *Redemptor hominis* e *Dives in Misericordia*.

La parola „speranza” viene spesso rivolta dal Papa ai giovani a quali egli indica Cristo come maestro e guida della loro vita. Così possano diventare la speranza del mondo, della Chiesa e del Papa. Nei suoi viaggi apostolici proclama il Vangelo di Gesù a tutte le genti e svela a loro la speranza della vita eterna. Questi viaggi, particolarmente nella Polonia, hanno incoraggiato la gente di sopportare con la speranza per il futuro le conseguenze della trasformazione.

Sulla missione della speranza svolta da Giovanni Paolo II si potrebbe scrivere a lungo. Ognuno che cerca di vivere nella verità e nell'amore diventa partecipe di quella speranza di cui testimone e messaggero è il Santo Padre, il Papa di grande speranza.

Ks. dr Jan PIĄTEK – ur. w 1941 r. w Leńcach, dr filozofii, wykładowca filozofii w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach i etyki Akademii Świętokrzyskiej. Dyrektor Świętokrzyskiego Instytutu Teologicznego w Kielcach. Autor artykułów poświęconych m.in. antropologii filozoficznej i filozofii Boga.